

Dr Jacek Feduszka  
Muzeum Zamojskie w Zamościu

### **Udział regionalnych struktur Polskiej Organizacji Wojskowej w wydarzeniach listopada 1918 roku w Zamościu**

Polska Organizacja Wojskowa (POW), utworzona została w sierpniu 1914 roku, kiedy to odcięci w Warszawie linią frontu od dowództw galicyjskich, działacze Związku Walki Czynnej (ZWC) i Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS), postanowili podjąć podziemną działalność konspiracyjną o charakterze wojskowym, wymierzoną przeciwko Rosji. Powołana w ten sposób struktura konspiracyjna nie otrzymała pierwotnie sprecyzowanej nazwy. Ustalił ją dopiero Tadeusz Żuliński ps. „Barski Roman”, emisariusz brygadiera Józefa Piłsudskiego, który przybył do Warszawy w październiku 1914 roku. Przyjęta z opóźnieniem nazwa znacznie przeżyła samą organizację. Kiedy w grudniu 1918 roku POW została rozwiązana, a jej członkowie wcieleni do armii polskiej, identyczną nazwą posługiwały się nadal agendy Wojska Polskiego i samodzielne związki militarne z najbardziej znaną Polską Organizacją Wojskową w czasie powstań śląskich (1919-1921).

Fenomenem w dziejach POW w latach 1914-1918 jest to, że strukturami konspiracyjnymi objęła praktycznie całość ziem polskich znajdujących się w trzech zaborach, a także znaczną część ziem znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej przed 1772 rokiem. Ponadto organizacja konspiracyjna POW, której przed 1914 r. w ogóle nie uwzględniano w koncepcjach działań czynnych, w momencie zakończenia wojny stała się głównym czynnikiem decydującym o znaczeniu całego ruchu niepodległościowego.

Od początku istnienia POW była ściśle związana z osobą Józefa Piłsudskiego i jego otoczeniem. Sami jednak członkowie POW byli aktywnymi uczestnikami różnych stronnictw politycznych. Ich uczestnictwo w różnego rodzaju komitetach, radach i organizacjach, sprzyjała rozszerzeniu zakresu oddziaływania politycznego i aktywności konspiracji wojskowej<sup>1</sup>.

Istotne znaczenie dla funkcjonowania struktur konspiracyjnych POW na terenach okupowanych przez wojska CK Austrii w królestwie Polskim, miało rozszerzenie działalności POW w Galicji. W końcu 1917 roku powołano do życia Komendę Naczelną POW Nr 2, która miała objąć całość terenów Galicji podzielonej na 3 Okręgi POW: krakowski, lwowski i podkarpacki. Równoległe na terenie okupacji austriackiej w Królestwie, pod którą znajdował się także od 1915 roku Zamość i jego najbliższa okolica, realizowano działania konspiracyjne przede wszystkim poprzez legalnie istniejące stowarzyszenia i organizacje, powstałe za zgodą

---

<sup>1</sup> T. Nałęcz, Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984 s. 3-4

władz okupacyjnych. Dążono przede wszystkim do opanowania straży ogniowych. Akcja ta rozwinęła się zwłaszcza na terenach wiejskich.

Innym zjawiskiem ułatwiającym pozycję POW była aureola męczeństwa stopniowo otaczająca organizację i ściśle związane z nią ukierunkowanie nastrojów antyokupacyjnych społeczeństwa. Dodatni wpływ na konspiracyjne przygotowania wojskowe wywarł też kryzys w Legionach z lipca 1917 (tzw. kryzys przysięgowy). W jego wyniku znaczna część legionistów rozproszyła się po Królestwie Polskim. Z reguły ludzie ci zasilili kadrę instruktorską i dowódczą podziemia peowiackiego.

W Galicji pierwszy etap działalności POW zakończył się w początkach lutego 1918 roku. Podpisanie pokoju w Brześciu Litewskim, zasadniczo zmieniło sytuację, a w konsekwencjach stało się bardzo istotnym czynnikiem przyspieszającym rozwój konspiracyjnych przygotowań wojskowych<sup>2</sup>.

Podobnie rzecz się miała na terenie okupowanym przez Austriaków w królestwie. 9 lutego 1918 roku państwa centralne: Niemcy i Austro-Węgry zawarły w Brześciu Litewskim układ pokojowy z Centralną Radą Ukraińską. Pokój przewidywał przekazanie rodzącemu się państwu ukraińskiemu terenów na wschód od linii Biłgoraj – Szczebrzeszyn – Krasnystaw – Puchaczów – Radzyń - Międzyrzec Podlaski. Fala protestów, jak objęła po tym traktacie ziemie polskie nie ominęła także Zamościa. Doszło tutaj do burzliwych demonstracji antyaustriackich i do napięcia w stosunkach władz okupacyjnych z ludnością i instytucjami polskimi. Na manifestacje władze odpowiedziały wprowadzeniem stanu wyjątkowego i aresztowaniem najbardziej czynnych uczestników wystąpień. Jednocześnie ze strony polskiej jednak żywą działalność polityczną i kulturalno – społeczną rozpoczęło utworzenie po traktacie brzeskim Towarzystwo Straży Kresowej, którego część członków była zaangażowana w działalność POW<sup>3</sup>.

Mimo opanowania sytuacji przez władze okupacyjne ich pozycja i autorytet z miesiąca na miesiąc wyraźnie osłabły. Od kwietnia 1918 roku bujnie rozwinęło się życie polityczne w Zamościu i powiecie zamojskim. Szczególnie zintensyfikowały działalność struktury Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). W październiku 1918 roku klęska Austro-Węgieł stawała się coraz bardziej oczywista. Po kapitulacji sprzymierzonej z państwami centralnymi Bułgarii i w obliczu już nieuniknionej klęski wojennej, monarchia habsburska zwróciła się 4 października 1918 roku w porozumieniu z Niemcami do państw Ententy z prośbą o rozejm i podjęcie rokowań pokojowych na

---

<sup>2</sup> T. Nałęcz, dz. cyt. s. 152;

<sup>3</sup> J. Lewandowski, Wyzwolenie Zamościa w 1918 roku, Zamość 1980 s. 4-5; N. Zielińska, Towarzystwo Straży Kresowej, Lublin 2006 s. 34-35; Kierownikiem obwodu zamojskiego Towarzystwa Straży Kresowej był Stanisław Antoniewski.

podstawie 14 punktów orędzia prezydenta USA W. Wilsona, z których punkt 13 mówił o powstaniu niepodległego państwa polskiego w granicach etnograficznych z dostępem do Bałtyku<sup>4</sup>.

7 października 1918 roku warszawska Rada Regencyjna, dotychczas całkowicie uległa wobec państw centralnych, ogłosiła manifest, którego przewodnim motywem było utworzenie niepodległego państwa polskiego<sup>5</sup>. Reakcja społeczeństwa Zamościa na manifest Rady Regencyjnej i na rozgrywające się na ziemiach polskich wydarzenia, świadczyły o dużej aktywności politycznej mieszkańców miasta i okolicy. Zamojskie koło PSL oraz POW, wydały odezwy wzywające do budowy niepodległego państwa. Odezwę wydał też Komitet Organizacyjny tworzonej przez PSL Straży Obywatelskiej. 10 października odbył się wiec w sali Rady Miejskiej Ratusza, a 13 października ponad 3 tysięczna manifestacja pod gmachem d. kościoła franciszkańskiego w Zamościu. Do zgromadzonych przemawiał płomiennie m.in. Maciej Rataj (1884-1940), jeden z organizatorów wiecu. Od 11 października „Kronika Powiatu Zamojskiego”, najpoczytniejsze ówczesne pismo, wychodziła już z pominięciem okupacyjnej cenzury<sup>6</sup>.

Mimo znacznych austriackich sił wojskowych, stacjonujących w owym czasie w Zamościu (były to: batalion zapasowy CK 30 Pułku piechoty w liczbie 800 żołnierzy i 50 oficerów, szwadron zapasowy CK 8 pułku ułanów w liczbie 150 żołnierzy i 20 oficerów) wśród władz austriackich panował niepokój i nastrój wyczekiwania na rozwój wypadków. Do Zamościa dowództwo austriackie skierowało w tym czasie także oddział 400 żołnierzy bośniackich. 14 października CK Komendant powiatu płk Juliusz Fischer von Drauenberg, zaprosił na konferencję w komendzie powiatowej 19 przedstawicieli miasta i powiatu. Domagano się od władz okupacyjnych natychmiastowego przerwania rekwizycji pól rolnych a przedstawiciele PSL otwarcie zażądali broni dla organizowanej Straży Obywatelskiej. Płk Fischer zajął pojednawcze stanowisko i 16 października powiadomił delegacji Rady Miejskiej o zniesieniu rekwizycji. W tym też dniu wypuszczono z więzienia zamojskiego więźniów politycznych<sup>7</sup>.

17 października 1918 roku odbyło się w Zamościu zebranie porozumiewawcze przedstawicieli zamojskich ugrupowań politycznych, zwołane z inicjatywy Towarzystwa Straży Kresowej. Na spotkaniu zorganizowano wspólny Zarząd Straży Obywatelskiej Powiatu Zamojskiego, na miejsce dotychczasowego, powołanego przez PSL. Do Zarządu weszli: ksiądz Józef Dąbrowski, dziekan kolegiaty zamojskiej – Przewodniczący, Tomasz

---

<sup>4</sup> J. Lewandowski, dz. cyt. s. 7

<sup>5</sup> J. Lewandowski, dz. cyt. s. 7

<sup>6</sup> J. Lewandowski, dz. cyt.

<sup>7</sup> J. Lewandowski, dz. cyt. s. 7

Czernicki, mecenas, Stanisław Dziuba, viceburmistrz, Jan Emeryk, sekretarz sądu, Kazimierz Lewicki, dyrektor gimnazjum zamojskiego, Maciej Rataj, profesor gimnazjum zamojskiego, Jan Sajkiewicz, ziemianin, Edward Stodołkiewicz, burmistrz Zamościa i Piotr Zubowicz, mecenas. Komendantem Straży Obywatelskiej Powiatu Zamojskiego został ppor. Stefan Pomarański (1893-1944), (działający w POW, były oficer Kompanii Kadrowej Legionów Polskich), działający w konspiracji na terenie powiatu zamojskiego i miasta od jesieni 1917 roku w ramach Okręgu VIII A POW.

24 października odbyło się posiedzenie organu wykonawczego Sejmiku Powiatowego – Wydziału Powiatowego, który to uznał Sejmik jako jedyną w powiecie organizację samorządu, a Straż Bezpieczeństwa Publicznego, opartą na Straży Obywatelskiej Powiatu Zamojskiego, jako działającą pod bezpośrednim nadzorem Wydziału Powiatowego. Podkreślono także, że w chwilę ustanowienia przedstawicielstwa rządu polskiego w powiecie, władza nad Strażą Bezpieczeństwa Publicznego, przejdzie w jego ręce.

25 października Komenda Naczelna Nr 4 POW w Lublinie, dowodzona przez Stanisława Burhardta – Bukackiego, wydała polecenie częściowej mobilizacji struktur POW w podległych okręgach. Od tego dnia organizacja de facto zaczęła działać zupełnie jawnie, mobilizując do akcji czynnej swoich członków i ochotników. Kolportowano m. in., także w Zamościu i powiecie, rozkaz zapowiadający rychłe nastanie dnia, „*w którym POW podjąć musi trud stworzenia zbrojnych szeregów zdolnych hasła Zjednoczonej, Wolnej, Niepodległej i Ludowej Polski*”. Rysując bliską perspektywę wystąpienia, apelowano o wzmocnienie szeregów. Odwoływano się do patriotyzmu wszystkich Polaków, „*którzy bez względu na różnice winni zaciągać się do oddziałów POW*”<sup>8</sup>.

W przeddzień decydującej akcji w Zamościu, strona polska dysponowała Strażą Obywatelską – kierowaną przez oficera POW, Milicją Miejską – podległą Magistratowi Zamościa oraz konspiracyjną POW liczącą kilkudziesięciu wyszkolonych członków, dowodzoną przez Zygmunta Pomarańskiego (1898-1941), (brata Stefana, byłego żołnierza I Kompanii Kadrowej Legionów Polskich, w POW od 1916 r., Komendanta Okręgu Zamojskiego od 1917 r.).

Zgodnie z „Instrukcją Specjalną nr 1” Komendy Naczelnej POW, określającą decyzje operacyjne mające przygotować zbrojne wystąpienie przeciwko okupantom, w każdej komórce POW miał zostać utworzony oddział lotny, złożony z pięciu ludzi uzbrojonych w broń krótka, granaty i materiały wybuchowe. W Zamościu jednym z takich oddziałów dowodził kpt. Franciszek Goliński, który wraz z kilkoma innymi oficerami Polakami z garnizonu zamojskiego CK 30 pułku piechoty, wsparty przez ochotników, 1 listopada 1918 r.

<sup>8</sup> T. Nałęcz, dz. cyt., s. 209;

przejął i obsadził najważniejsze obiekty w mieście. Następnie zawiadomiono płk Fischera o objęciu władzy w powiecie. Jednocześnie w mieście pojawiła się odezwa „Tymczasowego Komitetu Powiatowego”, informująca, że „w dniu dzisiejszym władza w Zamościu i powiecie zamojskim przeszła w ręce polskie (...) i wszystkie instytucje i urzędy byłych władz okupacyjnych i polskie oddziały byłego wojska austriackiego, podporządkowały się Komitetowi (...)”<sup>9</sup>.

Najważniejsze obiekty w mieście zabezpieczyły oddziały Straży Obywatelskiej i POW. Sytuacja nie była jednak w całości opanowana. Stanowiący większość (blisko 700 żołnierzy) w stacjonującym w Zamościu CK 30 pułku piechoty, Ukraińcy z Galicji Wschodniej, na rozkaz ukraińskich oficerów pułku, jeszcze rano 1 listopada opanowali magazyny broni i umundurowania w koszarach zamojskich. Oficerowie ukraińscy nosili się z zamiarem opanowania Zamościa. Jednak wieczorem tego dnia nastąpił zwrot sytuacji – zmęczeni wojną i mający dosyć służby w wojsku austriackim żołnierze pobili dotkliwie dowodzących nimi oficerów i zwartymi grupami opuścili koszary, a następnie miasto. Pozostałe oddziały – szwadron CK 8 pułku ułanów oraz oddział bośniacki, złożyły broń w ręce polskie nie stawiając oporu i także opuściły Zamość. Płk Fischer po dobrowolnym złożeniu na ręce Wydziału Sejmiku Powiatowego sumy 1000 koron z przeznaczeniem na szkołę rzemieślniczą w Zamościu oraz „ślicznie oprawnego portretu naczelnika Kościuszki dla biura Wydziału”, także opuścił miasto udając się w kierunku Lublina.

2 listopada 1918 roku w kolegiacie zamojskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo i przysięga oficerów i urzędników zamojskich na wierność odrodzonemu państwu polskiemu, a następnie wielka manifestacja patriotyczna społeczeństwa zamojskiego przez Ratuszem zamojskim. Straż Obywatelska na czele, której po wyjeździe Stefana Pomarańskiego, stanął ziemianin Zbigniew Brochwicz – Lewiński, członek POW i Towarzystwa Straży Kresowej, wydała odezwę, w której czytamy m.in.: „Z nominacji Komitetu Straży Obywatelskiej objąłem z dniem dzisiejszym komendę w powiecie zamojskim. Zastępcą moim mianuję Edwarda Nazarewicza, Komendantem na miasto Zamość Albina Sobocińskiego. Wzywam ludność miasta Zamościa i powiatu zamojskiego do zachowania powagi i spokoju, którą nakazuje obecna doniosła chwila (...)”.

Miasto i powiat były wolne.

---

<sup>9</sup> J. Lewandowski, dz. cyt. s. 10